

WSPÓLNY



CEL

WYCHODZI 3 RAZY W MIESIĄCU • PRENUMERATA KWARTALNA 2.50 zł.

Nr 34 (410)

10 grudnia 1969 r.

Rok XVII

W jednym z poprzednich numerów naszej gazety pisaliśmy o spotkaniu w redakcji ze zdobywcami „Złotego Pióra”, najlepszymi uczniami Zasadniczej Szkoły Zawodowej.

Niżej pamiątkowe zdjęcie z tego spotkania. Od lewej stoją: Szczepan Sidor, Kazimierz Grabas, przewodniczący ZZ ZMS Roman Smoleński, dyrektor ZSZ mgr Włodzimierz Chyczewski, Stanisław Grabiński, Zbigniew Skibowski, redaktor Bolesław Bar, siedzą: Leokadia Misiak, Bożena Roszkowska, Grażyna Kossak.

Fot. Z. Adamski



Nie tylko dwie największe nasze wytwórnie: Wytwórnia Włókien Celulozowych i Wytwórnia Celulozy, oraz Dział Głównego Energetyka, zgłosiły swoje zamierzenia, których realizacja pozwoli na osiągnięcie produkcji wartości miliarda złotych przez nasz zakład w roku 1970.

Swoją poważną wkład w tej akcji — o czym pisaliśmy w poprzednim numerze naszej gazety — ma również Oddział Doświadczalny Elany.

Plan ilościowy produkcji elany na rok 1969 wynosi 160 ton włókna. W roku 1970 — Oddział w ramach akcji „miliard zł w 1970 r.” zobowiązał się zwiększyć produkcję do 200 ton włók-

Dla realizacji akcji „miliard zł w 1970 r.”

na, w tym 80 ton elany barwionej i 120 ton elany modyfikowanej.

Aby umożliwić wykonanie tego zobowiązania, Oddział Elany otrzyma w I kwartale 1970 r. nową przedzarkę o zwiększonej wydajności przerobowej, a w II półroczu 1970 r. uruchomi nową aparaturę do produkcji elany modyfikowanej.

Plan zamierzeń organizacyjno-technicznych spośród pięciu pozycji przewiduje realizację w roku 1970 dwóch, a realizację pozostałych w pięcioletce 1971—1975.

Nowe włókno w odróżnieniu od dotychczas produkowanego, barwionego w masie, będzie mogło być barwione sposobem klasycznym.

Od 15 października br. Oddział Elany jako jeden z pierwszych w naszym zakładzie, przeszedł na czterobrygadowy system pracy. Oddział przygotowuje się już stopniowo do nowej produkcji, przy czym już dzisiaj uwzględnia się możliwość dalszego stopniowego zwiększania produkcji włókna aż do 260 ton rocznie, z chwilą uruchomienia nowych urządzeń.

Zbigniew Adamski

W Dziale Zaopatrzenia

Nie tylko działy produkcyjne, ale również administracyjne i usługowe opracowały w naszym zakładzie własne harmonogramy realizacji uchwał II Plenum KC PZPR.

Wiele słusznych i wartościowych wniosków tych działów, znajdzie się w opracowywanym przez Komisję Główną harmonogramie zakładowym, którego realizacja przyniesie różnego rodzaju korzyści dla naszego zakładu.

Do działów które mogą pod tym względem służyć za dobry przykład, należy na pewno Dział Zaopatrzenia.

W dziale tym opracowano harmonogram realizacji uchwał II Plenum KC PZPR, który składa się z 28 wniosków, które można podzielić na trzy grupy:

— Co zrobicie i co powinniście zrobić, aby usprawnić swoją pracę, doprowadzić do poprawy jej efektów ekonomicznych?

— Co powinniście zrobić lub co już zrobicie, aby wykonywana przez siebie praca zawodowa i społeczna, której się podjęcie, była lepsza?

— Co zrobicie lub zamierzacie zrobić, aby uchwały partii były w naszym zakładzie lepiej realizowane?

— Czy podejmujecie wysiłki dla podniesienia swojej wydajności pracy i oddziały w którym pracujecie?

Oto główne pytania, na jakie odpowiedzieć powinni w tych

wnioski dotyczące poprawy organizacji pracy, poprawy bezpieczeństwa pracy i przynoszące bezpośrednio oszczędności ekonomiczne.

Korzyści wypływające z realizacji wniosków dwóch pierwszych grup są trudne do wyliczenia. Są tu m. in. wnioski zmierzające do uniknięcia strat i kar za opakowania itp.

Wartość pozostałych wniosków wyliczona została na sumę 850 000 zł rocznie.

Z harmonogramu wniosków Działu Zaopatrzenia podajemy trzy, naszym zdaniem najciekawsze wnioski.

— Po szczegółowej analizie w Jeleniej Górze i powiecie, którą poprzedzała ankieta, okazało się, że szereg zakładów korzysta z gazów technicznych (azot, wodór, argon, amoniak) i każdy przywozi je własnymi samochodami ciężarowymi.

Wniosek polega na tym, aby zaopatrzenie w te gazy skoordynować między zakładami.

W azot i wodór zaopatrywać będzie jeleniogórskie zakłady Celwiskoza, w amoniak Zakłady w Kowarach, w argon cieplicka Fampa.

Efekty tego rodzaju koordynacji dla wszystkich zakładów wchodzących w jej skład (Polfa, Fampa, Celwiskoza, Zakłady w Kowarach, SOWI), przekroczyłyby 1 milion złotych rocznie.

— Ze względu na zmianę środków do przygotowania awiaważu (mydło ożywiające włókno) były liczne reklamacje i straty, które wyniosły w roku 1968 — 900 tys. złotych.

Wniosek polega na zawarciu rocznych, a nie kwartalnych zamówień. Pozwoli to na produkcję bez zakłóceń i wyeliminowanie strat.

— Etylina dowożona jest dotychczas do naszego zakładu autocysternami z Centrali

Rozmowy z członkami Partii

dniach wszyscy członkowie naszej partii oraz bezpartyjni aktywni kierownicy.

Propozycja przeprowadzenia rozmów z wszystkimi członkami partii, wysunięta została w liście I sekretarza Komitetu Powiatowego PZPR Stanisława Trzaski, do Podstawowych Organizacji Partyjnych w naszym powiecie.

Członkowie partii zapoznani zostali z treścią tego listu na zebraniach organizacji w listopadzie br., na których powołane zostały trójki partyjne, którym

powierzono przeprowadzenie rozmów.

Rozmowy przeprowadzone zostaną w grudniu br. i styczniu 1970 roku.

*

Uchwały V Zjazdu naszej partii, uchwały II i IV Plenum postawiły przed organizacjami partyjnymi poważne zadania, od których właściwej realizacji, zależy dalszy rozwój naszej gospodarki narodowej. Zasadniczym elementem jej rozwoju jest wzrost wydajności pracy. Organizacje partyjne nie mogą osią-

Listy do redakcji W grudniu

— „Uprzejmie informujemy, że postulat Waszych czytelników zawarty w notatce pt. „Pomóżcie nam” w

„Złote pióro”

Bożena Roszkowska, obecnie już uczennica klasy IIa, która w ubiegłym roku zdobyła „Złote Pióro” nagrodę Zarządu Zakładowego ZMS i naszej redakcji, za najlepsze wyniki w nauce w Zasadniczej Szkole Zawodowej w roku 1968/69, ma szansę na ustanowienie nowego rekordu w naszym współzawodnictwie: zdobycie powtórnie „Złotego Pióra” co w dotychczasowej historii nie miało jeszcze miejsca.

Bożena bowiem za I okres nauczania nowego roku szkolnego 1969/70, znajduje się znowu na pierwszym miejscu.

W pierwszej dziesiątce w tym okresie są tylko cztery dziewczynki i sześciu chłopców. Najlepsze wyniki ma klasa IIa i IIb, z których aż po trzech uczniów znalazło się w pierwszej dziesiątce.

A oto dziesiątka najlepszych w I okresie nauczania roku 1969/70: 1. Bożena Roszkowska kl. IIa — 4,40 pkt., 2. Wiesław Moncher kl. Ic — 4,36 pkt., 3. Teresa Mitka kl. II a — 4,30 pkt., 4. Andrzej Karnia kl. IIb — 4,27 pkt., 5. Jolanta Kalinowska kl. Ib — 4,20 pkt., 6. Bogusław Kuryłowicz kl. IIa — 4,10 pkt., 7—8. Waldemar Długosz i Stanisław Załubski kl. IIb kl. IIIa po 4 pkt., 9—10. Anna Bieniek kl. Ic i Zbigniew Szutowicz kl. IIb po 3,82 pkt.

We współzawodnictwie międzyklasowym najlepsza jest klasa IIa — 3,37 pkt. przed IIIa — 3,19 pkt., IIb — 3,16 pkt., Ic — 3,10 pkt., Ia — 2,98 pkt. i Ib — 2,93 pkt.

RAŁO

Spotkanie z Henrykiem Janulewiczem

28 listopada br. odbyło się w sali Społeczno-Zakładowego Ośrodka Propagandy w naszym zakładzie, spotkanie aktywów z Henrykiem Janulewiczem, przewodniczącym Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej i członkiem Komitetu Wojewódzkiego PZPR we Wrocławiu.

W spotkaniu wzięli udział I sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR Stanisław Trzaska.

Henryk Janulewicz zapoznał aktywów z sytuacją gospodarczą i polityczną w naszym kraju, ze szczególnym uwzględnieniem wyników w rolnictwie i przemyśle w naszym województwie, oraz odpowiadał na przedłożone pytania.

Dość częste spotkania Henryka Janulewicza z aktywem naszego zakładu, cieszą się stałe zasłużonym powodzeniem.

STAAR

Produktów Naftowych w Jeleniej Górze.

Zaproponowano aby zakładowy magazyn paliw, przystosować do przyjmowania etyliny bezpośrednio z rafinerii. Przyniesie to korzyści naszemu zakładowi nie tylko dlatego, że różnica w cenie wynosi 1 000 zł na tonie, ale również dlatego, że zmniejszone zostaną koszty zakładowego transportu.

Liczy się na efekty roczne w wysokości około 200 000 zł.

Bolesław Bar

biać tempa swojej aktywności i zaangażowania wokół realizacji tych uchwał partyjnych.

Wraz z organizacjami zawodowymi i społecznymi, powinny one na stałe utrzymywać w polu swego widzenia sprawy związane z wydajnością pracy. Za stworzenie właściwego klimatu pracy, muszą czuć się w pełni odpowiedzialne wszystkie organizacje polityczne i społeczne w zakładzie.

Planowane rozmowy z członkami partii, będą pierwszą próbą oceny aktualnej sytuacji w tym zakresie.

Stanisław Kozar

nr 30 Waszej gazety, zostanie zrealizowany w miesiącu grudniu br., po otrzymaniu przez nasze przedsiębiorstwo z fabryki, dalszych 10 autobusów.

Jak już publikowaliśmy w prasie, wówczas nastąpi zmiana trasy linii nr 7, która będzie przebiegała wnioskowanymi ulicami, a mianowicie: Legnicką, Mostową, Osiedlem Robotniczym, Drzymały, Al. Wojska Polskiego, Armii Czerwonej, 22 Lipca, pl. B. Bieruta i dalej ulicą Wolności do Cieplic.

Na linii tej zostaną uruchomione dodatkowo trzy autobusy, co powinno przynieść poprawę warunków przewozowych na tej trasie.

W swoich planach przewidujemy również przedłużenie linii nr 3 do Waszego zakładu lub Osiedla Pomorskiego, co jednak będzie mogło nastąpić po przebudowie ul. Karola Miarki. Dyrektor Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Jeleniej Górze — Edmund Jankowski.”

Sprawy exportowe

— „W związku z notatką zamieszczoną w numerze 31 „Wspólnego Celu” z dnia 10 listopada 1969 r., w rubryce „Rozmaitości”, uprzejmie komunikuję co następuje:

Zakład nasz jak wiadomo wysyła w bieżącym roku włókno na eksport. Przy realizacji wysiłki jest między innymi wymagane, aby każda biała włókna była oznakowana odpowiednimi napisami i ponumerowana, zgodnie z ustaleniami Centrali Importowej Przemysłu Włókienniczego „Textilimport” z odbiorcą zagranicznym.

Napisy na belach muszą być ładne i estetyczne, gdyż każda biała to jakby wizytówka naszego zakładu i naszego kraju za granicą.

Dlatego też te prace zlecamy fachowcom — malarzom z Oddziału Budowlanego.

Stwierdzić należy, że wykonują oni je dobrze, solidnie i w określonym terminie.

Jeżeli dobrze rozumiem z notatki zamieszczonej w naszej gazecie wynika, że pracownikom tym chodzi o to, że zostali pominięci przy rozdziale nagród z tytułu eksportu. Niestety sprawa ta leży poza moimi kompetencjami, jako Kierownika Działu Zbytu.

Wiadomym mi jest, że w naszym zakładzie został opracowany regulamin nagradzania z tytułu dobrze i prawidłowo wykonanego eksportu włókna.

W nagrodach tych mogą zatem partycypować tylko te stanowiska pracy, które są objęte wspomnianym regulaminem. Kierownik Działu Zbytu — Bronisław Snieżkowski.”

A jednak róże

— „Odpowiadając uprzejmie ob. Zygmunta C. na notatkę pt. „Szkoła róż” zamieszczoną w 27 numerze „Wspólnego Celu” informuję, że krzewy róż posadzone przed Wytwórną Włókien Ciętych rzeczywiście nie zaaklimatyzowały się. Przyczyną trudno dobrać, zapewne gatunek, którym obsadziliśmy wspomniany klomb, okazał się mniej przydatny w warunkach istniejących w naszym zakładzie. Po przesadzeniu w inne miejsce, krzewy te odzyskają prawdopodobnie swoją żywotność. Spodziewamy się, że nowy gatunek róż posadzony przed Wytwórną Włókien okaże się zupełnie przystosowany do istniejących tam warunków.

Natomiast nie mogę się zgodzić z opinią ob. Zygmunta C, który powątpiewa czy dalsze wysadzanie krzewów róż w naszym zakładzie, jest celowe. Róże są roślinami stosunkowo łatwymi w hodowlę i wbrew pozorom niewymagającymi. Natomiast żadna inna roślina kwiatowa nie daje tak korzystnego efektu wizualnego, jak róża. Kierownik Wydziału Gospodarki Pozaoperacyjnej — M. Myčka. —”

Jak oni pracują?

— „21 listopada br. stwierdziłem, że z kaloryfera, w pomieszczeniu zakładowej rozgłośni w której pracuję, płynie woda. Szybko zakreśliłem zawór ale woda płynęła dalej.

Ponieważ nie wiedziałem kto odpowiada za urządzenie ogrzewające w budynku Wytwórni Włókien Ciętych, w którym znajduje się nasze pomieszczenie, zatelefonowałem do kierownika Wytwórni Romana Goździka, który polecił mi skontaktować się z mistrzem Staporem. Była godzina 12.35.

I wtedy zaczęły się trudności. Mistrz potraktował mnie jak intruza, zakłócającego spokój brygady, szukającej się już chyba w tym czasie do zakończenia pracy.

Najpierw więc zwrócono mi uwagę, że niepotrzebnie grzebię przy kaloryferze i pewnie popsuję zakład.

(Dokończenie na str. 2)

Dziś piąty odcinek

Jeżeli nawet nie odpowiedziałeś na pierwsze pytania, zamieszczone w czterech kolejnych odcinkach w naszej gazecie, masz jeszcze szansę na zdobycie jednej z trzech głównych nagród naszego quizu pt. „Co wiem o ZOS?”. Chodzi o to, aby począwszy od dzisiaj, wypełniać każdy z naszych kuponów.

Przypominamy, że wypełnione kupony należy składać w Zakładowym Oddziale Samoobrony lub w redakcji „Wspólnego Celu”.

A oto nagrody w naszym quizie:

I — zegarek na rękę, II — młynko-mikser, III — suszarka do włosów.

Dzisiaj zamieszczamy pytania dotyczące różnego rodzaju sygnałów alarmowych. Na każde z zamieszczonych pytań należy odpowiedzieć obok pisemnie na naszym kuponie.

15. Jakże rodzaje alarmów oznaczają podane sygnały:

— dźwięk modulowany trwający trzy minuty, za pomocą syreny: jest to alarm

— ciągle, trwający trzy minuty, za pomocą syreny: jest to alarm

— za pomocą syreny dźwięk trwający 10 sekund z

przerwami 15-sekundowymi, w sumie trwający trzy minuty:

jest to alarm

— zapowiedź słowna przez Rozgłośnie Radiową: — „Uwaga mieszkańcy (podaje się nazwę miasta), o godz. (podaje się godzinę) może nastąpić skażenie (podaje się rodzaj skażenia) terenu”:

jest to alarm

— za pomocą syren dźwięk ciągle trwający w nieskończoność: jest to alarm

— zapowiedź słowna przez Zakładową Rozgłośnie: „Ogłaszam alarm lotniczy dla Celwiskozy”

jest to alarm

Imię i nazwisko wypełniającego kupon:

Oddział w którym pracuje:

Między nami - pracownikami

Już wkrótce zapewne, przekazany zostanie zainteresowanym, opracowany przez Komisję Główną powołaną w naszym zakładzie do realizacji uchwał II Plenum KC PZPR, harmonogram realizacji naszych wniosków.

Znajdą się w tym harmonogramie zarówno wnioski indywidualne, zgłoszone przez pracowników, jak i opracowane przez Kierownictwo i Samorząd Wytwórni, wreszcie przedłożone przez zespoły problemowe. Z tą chwilą, realizacja tego harmonogramu stanie się obowiązkiem nas wszystkich.

Co o tym sądzi mistrz? — z takim pytaniem zwróciliśmy się do Jana Zapiórkowskiego, mistrza Oddziału Remontowego Działu Głównego Mechanika.

— „Uchwałami II Plenum KC PZPR interesujemy się już od pierwszych chwil. Braliśmy udział w naradach roboczych, na których sprawy realizacji tych

uchwał były omawiane, nasz Oddział zgłosił kilka wniosków, które znalazły się w harmonogramie Komisji Głównej.

Pozostaje nam obecnie najważniejsze zadanie: mobilizacja wszystkich sił, dla pełnej realizacji uchwał II Plenum KC PZPR w naszym zakładzie.

Abyśmy wszystkie przeznaczone dla nas zadania mogli wykonać, trzeba będzie nie tylko rozmawiać z członkami brygad na ten temat, wpływać własnym przykładem w pracy, ale przede wszystkim zwrócić uwagę na właściwą jej organizację.

W naszych warunkach bardzo ważną sprawą będzie przede wszystkim dobre i sprawne zaopatrzenie brygad w materiały.

Tylko w ten sposób potrafiemy w dalszym stopniu podnosząc wydajność pracy, zrealizować nasze zadania w realizacji uchwał II Plenum KC PZPR.”

Notował: Stanisław Borzęcki

Migawki z O.S.

Co wtorku Zakładowa Rozgłośnia w audycji „ZOS-owcy w akcji” podaje jedno pytanie na temat Zakładowej Samoobrony. Ten, który pierwszy udzieli prawidłowej odpowiedzi na nr telefonu 132, otrzymuje w nagrodę książkę.

Pracownicy naszego zakładu w różny sposób próbują znaleźć tę najlepszą odpowiedź.

Pewien najbardziej sprytny uczestnik zgadli, zasięgnął opinii Powiatowego Sztabu Wojskowego, a że nie było szybszego — otrzymał za uzyskania w ten sposób odpowiedź, nagrodę książkową!

26 listopada br. gościliśmy w naszym zakładzie uczestników kursu instruktorów Powszechnej Samoobrony, który odbywał się w Zachelmiu. Goście zwiedzili m. in. wystawę pt. „Co każdy pracownik zakładu powinien

wiedzieć o Powszechnej Samoobronie i co dla niej czynić”, która przeniesiona została z sali SZOP do budynku BHP.

★

Zastępca szefa ZOS Jan Owczarż i szef Służby Społeczno-Wychowawczej Barbara Woźnicka wzięli udział w naradzie Zespołu Koordynacji Pracy i Propagandy PS we Wrocławiu, na której omawiano regulaminy współzawodnictwa międzyzakładowego, oraz organizację XIII ćwiczeń kontrolnych PS Chemii.

★

W ostatnim okresie na wyróżnienie w naszym ZOS zasługuje Służba Ratownictwa Technicznego, której członkowie zgłosili udział we współzawodnictwie o tytuł najlepszego ZOS-owca, oraz o tytuł najlepszej Brygady Pracy Socjalistycznej ZOS i są na najlepszej drodze do zdobycia tych tytułów. KA-WU

Agnieszka Niechcielska

— Co pani sądzi o pracy w naszym zakładzie? — z takim pytaniem zwróciliśmy się do Agnieszki Niechcielskiej pracującej w filialni Oddziału Włóknieni w Wytwórni Włókien Celulozowych.

— „Pracuję w naszym zakładzie krótko, bo od roku 1966. Z pracy jestem zadowolona, szczególnie dobrze układa się współpraca z towarzyszkami pracy, wszyscy są koleżeńscy i uprzejmi.

Mam wiele uwag krytycznych jeżeli chodzi o nasze wyżywienie profilaktyczne, na które patrzę jak kobieta, zajmująca się gotowaniem w domu i znająca się na tym.

Uważam, że szczególnie niektóre zupy pozbawione są wszelkich przypraw i za mało urozmaicone.

Jestem pewna, że naszą stolówkę, która zajmuje się gotowaniem tych posiłków, stać na to aby były one lepsze niż dotychczas.”

— Co pani robi po pracy?

— „Przed wszystkim zajmuję się domem, a szczególnie dziećmi. Stąd pozostaje mi mało czasu na własne rozrywki, jak na przykład czytanie książek.

Jeżeli znajduję chwilę czasu to najchętniej czytam książki z literatury klasycznej: — Henryka Sienkiewicza i Ignacego Kraszewskiego, nie wykluczając jednak również książek współczesnych.

Do kina chodzę rzadko, najchętniej na filmy radzieckie, wśród których na pierwszym planie stawiam komedie i wspaniałe bajki, które jednakowo ciekawia starszych jak i dzieci.”

Zdjęcie Z. Adamski
Notował K. Jabłoński

Ogłoszenia

UNIEWAŻNIA się zgubioną przepustkę zakładową nr 520 na nazwisko Marian Żuraw.

UNIEWAŻNIA się zgubioną przepustkę zakładową nr 131 na nazwisko Józef Kaczmarski.

W razie znalezienia prosimy o zwrot przepustek do Działu Kad.

Wypadek

we Włóknieni

21 listopada br. na zmianie popołudniowej w Oddziale Włóknieni uległ wypadkowi przy pracy, ślusarz Feliks Salata.

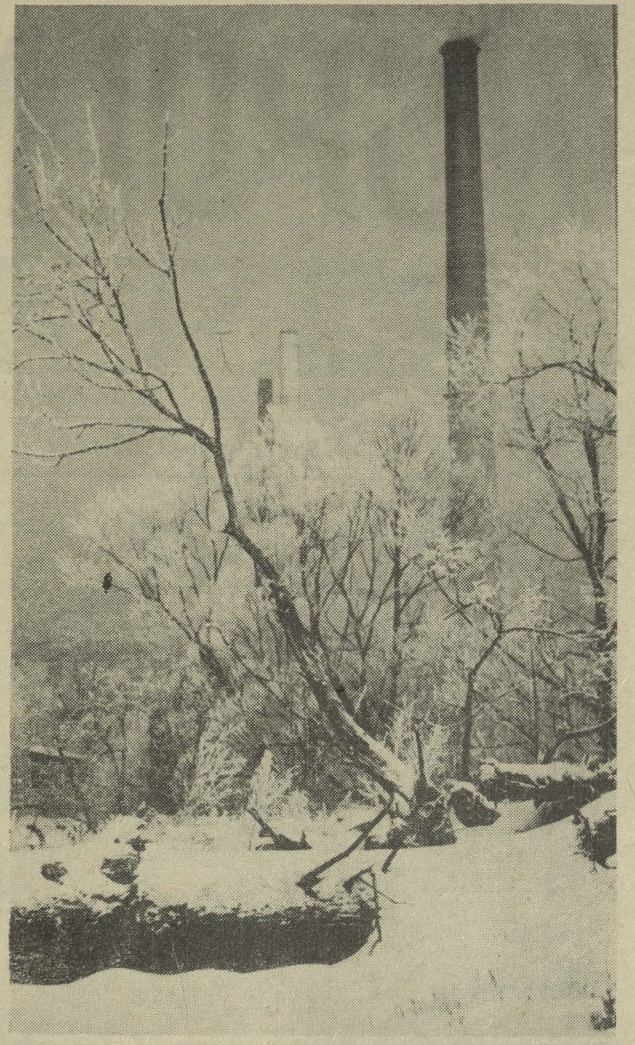
W czasie wymiany przekładni biegu, podczas zdejmowania osłony, palec ręki Feliksa Salaty dostały się pod pasek klinowy. Jeden palec został ucięty, drugi zmiażdżony.

Po zabiegu chirurgicznym w szpitalu, Feliks Salata został skierowany do domu.

Wypadek nastąpił mimo, że w czasie wykonywanej pracy napęd wyzmaczki był wyłączony.

Stąd jeszcze jeden apel do pracowników — o zachowanie maksimum ostrożności, w czasie wykonywania wszelkiego rodzaju prac w zakładzie.

Przyczyny wypadku bada komisja powypadkowa. KMB



Pierwszy śnieg w tym roku spadł już 25 listopada a dzień później była już prawdziwa zima. Na zdjęciu ubiegłoroczna zima.

Fot. Z. Adamski

Listy do redakcji

(dokończenie ze str. 1)

wór, potem że o wszelkich usterkach należy meldować rano (a rano jeszcze przecież nie o usterce nie wiedziałem, bo kaloryfer zaczął ciec o 12.30!) wreszcie mistrz powiedział, że nie ma już ludzi, bo pracują do... 13.00. Nie pomagały również moje uwagi, że w rozgłośni zakładowej są urządzenia elektryczne, które nie mogą zamoknąć.

Proszę się więc nie dziwić, że wobec takiego stanowiska mistrza zdenerwowałem się i powiedziałem parę ostrych słów.

Dopiero po ponownej interwencji u kierownika R. Goździka, przyszedł jednak monter, który uwinął się z robotą i już o 12.55 nie było go w rozgłośni, chociaż wszystko zostało załatwione pomyślnie.

Sprawę poruszam przede wszystkim dlatego, że jestem zdania, że czas najwyższy abyśmy wszyscy pracowali w pełnym wymiarze godzin, aby niektórzy (myśle o brygadzie mistrza Stąpora) nie kończyli jej o pół godziny za wcześnie. Edmund Szymański — pracownik zakładowej rozgłośni.”

Wydano zlecenie

— „W związku z notatką w „Rozmaitościach” zamieszczoną w numerze 28 „Wspólnego Celu” uprzejmie informuję, że Oddział Sieci Elektrycznej nie dysponuje fachowcami z zakresu prac drogowych. W związku z tym w przypadku gdy dla usunięcia uszkodzeń kabli koniecznym jest rozkopanie dróg, po zlikwidowaniu wykopu, Oddział Sieci Elektrycznej kieruje zlecenie do Wydziału Gospodarki Pozaoperacyjnej na doprowadzenie do właściwego stanu nawierzchni. Oczywiście w ramach zlecenia Wydział ten powinien usunąć pozostawione kostki brukowe. W konkretnym przypadku przedstawionym w notatce zostało wystawione zlecenie, dotąd jednak Wydział Gospo-

darki Pozaoperacyjnej nie był w stanie go zrealizować. Główny Energetyk — mgr inż. Jerzy Trzeciak. —”

Nie powtórzy się

— „Odpowiadając na notatkę zamieszczoną w rubryce pt. „Rozmaitości” w 31 numerze „Wspólnego Celu” przyznaję, że krytyka w niej zawarta była słuszna, gdyż rzeczywiście zaszła konieczność zwrócenia przez Kierownika Wydziału uwagi nadzorowi aby gruz powstały przy budowie chodnika został usunięty. Nie przypuszczam, żeby w przyszłości podobny przypadek miał się powtórzyć. Kierownik Wydziału Gospodarki Pozaoperacyjnej — M. Myćko. —”

Załatwiono

— „W związku z notatką pt. „Uprzejmie proszę” zamieszczoną w numerze 29 „Wspólnego Celu” zawiadamiam, że ławki będą ustawione na dworcu kolejowym Celwiskoza do końca listopada br. Kierownik Wydziału Gospodarki Pozaoperacyjnej — M. Myćka. —”

W skrócie

o nowych zarządzeniach

Przeprowadzone w ostatnim czasie w naszym zakładzie przez inspektorów Najwyższej Izby Kontroli, kontrole pracowników wchodzących i wychodzących z zakładu, wykazały, że wielu pracowników wchodzi i wychodzi przez portiernie zakładowe, bez przeszkód ze strony Straży Przemysłowej, nie okazując potrzebnych w takich przypadkach przepustek jednorazowych.

Jak bowiem wiadomo, do wychodzenia z zakładu w godzinach pracy i wchodzenia po godzinach pracy, upoważnieni są tylko pracownicy posiadający przepustki oznaczone specjalnymi symbolami.

Wobec takiego stanu Dyrekcja wydała pismo okólne przypominające odpowiednie zarządzenia w tej sprawie i przypominające Komendantowi Straży Przemysłowej o obowiązkach Straży w tym zakresie.

Pismo okólne przypomina również obowiązki komórek organizacyjnych, w sprawie ewentualnych zleceń pracy w godzinach pozasłużbowych i wynikających stąd obowiązkach. RD

Koncert życzeń

12 grudnia br. minie dwadzieścia lat jak rozpoczął pracę w naszym zakładzie TADEUSZ STRZAŁA, zatrudniony obecnie jako aparatowy w Oddziale Doświadczalnym Elany.

Z tej okazji serdeczne życzenia zdrowia, powodzenia oraz dalszych lat pomyślnej pracy w naszym zakładzie, składa Tadeuszowi Strzałe Dyrekcja i Samorząd Robotniczy.

Do życzeń tych dołącza się redakcja „Wspólnego Celu”. R.D.

GAZETA SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO CELWISKOZY „WSPÓLNY CEL”

Adres: Jelenia Góra, ul. K. Miarki nr 43, tel. 258. Redaguje KOLEGIUM w składzie: Zbigniew Adamski (sekretarz), Edmund Adamski, Bolesław Bar, Stanisław Borzęcki, Stanisław Kozar (red. naczelny), Roman Małecki, Zdzisław Rzeźniowiecki, Józef Sukniewicz, mgr Jadwiga Trzeciak.

Nasi korespondenci piszą:

Gwizdać czy dzwonić?

Niektórzy pracownicy Oddziału Włóknieni mają swoje zwyczaje, z którymi trudno walczyć, chociaż dla zmniejszenia hałasu warto by.

Kiedy nastąpi jakieś uszkodzenie techniczne maszyny, lub w produkcji idzie włókno mokre, pracownicy obsługi wyżymaczek i maszyn rusztowych muszą zawiadomić krajaczy włókna o konieczności ścięcia taśmy.

Trzeba by wejść na górę po schodach na krajarki — ale kto by się tam fatygował.

Niezawodnym środkiem łączności między stanowiskami stał się przerażający gwizd na palcach.

Wtedy nie tylko taśma zostaje natychmiast ścięta, ale również inni pracownicy w Oddziale na ten sygnał „stają na równe nogi”.

Aby skończyć z gwizdami, zainstalowano na krajarkach dzwonki, przypominające swoim dźwiękiem te, które sygnalizowały nam w dzieciństwie świętego Mikołaja. Dzwonki służyły jakiś czas, nawet bawiły, ale w końcu znowu powrócono do starego systemu.

Okazuje się, że gwizd na palcach jest najlepszy! **KMB**

Jak za „Króla Ćwieczka”

W naszej siłowni dla potrzeb zmęczenia wody kotłowej przy wożony jest ze stacji ługów, ług sodowy.

Sposób transportu tego ługu przypomina bardzo dawne czasy, kiedy być może słowa „postęp techniczny” nie były ogólnie znane.

Dwóch ludzi ciągnie za dyszel wózek z beczką o pojemności 200 kg, dwóch innych popycha wózek z tyłu.

Widok to bardzo żalony, jesz-

cze bardziej żalony w zimie, kiedy śnieg zasypie ulice.

Ale nie na tym koniec. Przywieziona beczka z ługiem musi być następnie dostarczona windą na wysokość trzeciego piętra budynku, na którym usytuowany jest zbiornik z ługiem.

Jeżeli dodamy do tego, że napełnianie beczki odbywa się bardzo prymitywnie, cała ta operacja urąga również chyba przepisom bhp.

Czy nie można by więc doprowadzić do tego, aby transport odbywał się przewodami, bezpośrednio z magazynu ługu do siłowni? **AB.**

Nie jedno hobby pana Władysława

Władysław Stasieński nie jest zwyczajnym hobbystą — jak inni. Każdy z nich zadawała się przeważnie jednym hobby...

Jeżeli ktoś jest np. zamilowanym filatelistą, to już cały wolny czas poświęca swoim znaczkom, wędrując zaś na wszystkie propozycje spędzenia wolnej niedzieli odpowiada: wybieram się na ryby.

A Władysław Stasieński spędza swój wolny czas różnie.

Jest więc turystą, aktywnym członkiem Zakładowego Oddziału PTTK; w lecie bierze udział w wycieczkach i rajdach, w zimie jeździ na nartach.

Pisaliśmy już kiedyś w naszej gazecie o tym, że pan Władysław uprawia również trudny sport — wspinaczkę górską; jest tatarnikiem.

Następne zamilowanie Władysława Stasieńskiego jest całkiem innego rodzaju. Jest członkiem symfonicznej orkiestry jeleniogórskiej Dolnośląskiego Towarzystwa Muzycznego, w której gra na kontrabasie. Orkiestra ta odbywa dwa razy tygodniowo próby i dała już wiele koncertów w Jeleniej Górze, Cieplicach, Kowarach, Karpaczu i Szklarskiej Porębie. Co roku w maju orkiestra bierze udział w Festiwalu Orkiestr Symfonicznych w Cieplicach.

Kolejne hobby pana Władysława to fotografia. Jest członkiem Zakładowego Foto-Klubu i bierze regularnie udział w kwartalnych konkursach tematycznych, organizowanych przez ten Klub.

Najwięcej jednak zapału wy-

kazuje dla swojego najnowszego hobby, uprawianego już od czterech posiada już w swoim zbiorze monety i medale polskie, których lat, dla numizmatyki.

Władysław Stasieński zbiera monety i medale polskie, których lat, dla numizmatyki. Najcenniejsze okazały to m. in. medal Piastów Śląskich z 1669 roku oraz medal wydany z okazji pierwszego rejsu MS Stefan Batory. Z monet najcenniejsze talary. **Azet.**

15 lat pracy Związkowej Biblioteki Beletrystycznej

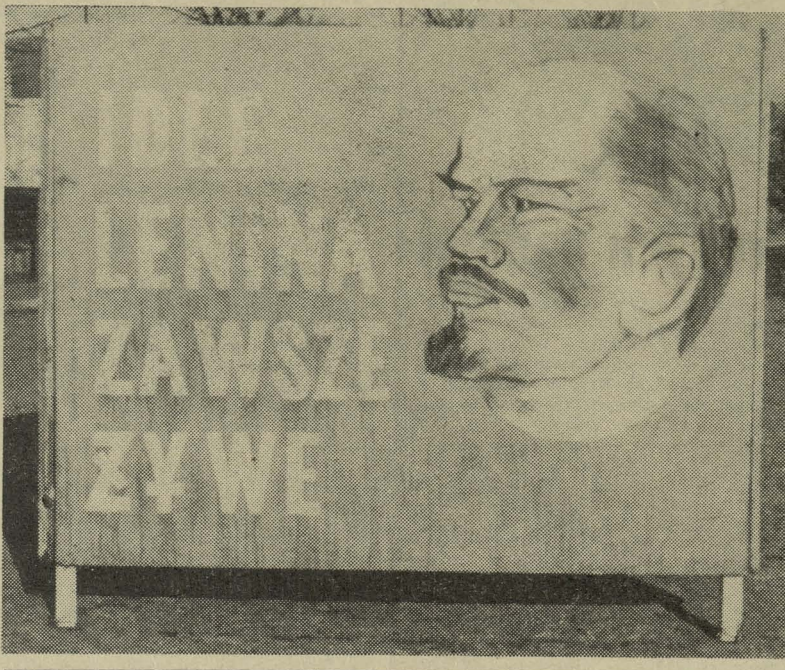
15 kwietnia 1970 roku minie piętnaście lat działalności, bardzo pożytecznej i pięknie się rozwijającej placówki w naszym zakładzie — związkowej biblioteki beletrystycznej.

Kiedy Anna Kozioł obecna kierowniczka rozpoczęła pracę w naszej bibliotece, dysponowała zaledwie 800 tomami. Dzisiaj biblioteka liczy ponad 10 200 książek, sprowadzając ilość czytelników w tym roku wyniesie 2 000, a ilość wypożyczeń już od kilku lat kształtuje się w granicach 50 000!

Księgozbiór biblioteki z roku na rok powiększa się i obecnie powoduje to już... kłopoty.

Za małe jest już dzisiaj w stosunku do potrzeb pomieszczenie czytelników i wypożyczalni, które mieści się w małym pokoiku, gdzie znajduje się tylko jeden stolik. A nie wszystkie książki

Rozpoczął się już Rok Leninowski, który obchodzimy dla uczczenia setnej rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina. Na zdjęciu jedna z plansz, z tej okazji, w naszym zakładzie. **Fot. Z. Adamski**



Sprawa do załatwienia

22 listopada br. ponad 20 pracowników hali remontów pomp i krajarok w Dziale Głównego Mechanika (dawny warsztat winidurowy) nie mogło przystąpić o godzinie siódmej do pracy.

Na skrzyżowaniu ulic Warsztatowej i Wodnej piana wystąpiła ze studzienki na wysokości dwóch metrów i uniemożliwiła przejście. Pod pianą znalazły się również złożone w pobliżu urządzenia i maszyny.

Jak zwalczyć pianę, jak uniemożliwić jej wydostawanie się ze studzienki? Na ten temat pisaliśmy już w naszej gazecie parokrotnie, było już kilka propozycji, nie wiele jednak w praktyce poprawia się.

A są i tacy, którzy twierdzą, że nie damy temu problemowi rady i że we wszystkich zakładach produkujących celulozę tak być musi.

Sprawa jest nie tylko nieprzyjemna dla oka i utrudniająca codzienne życie na ulicach za-

kładu, ale i grożąca wypadkami.

Czy wyczerpaliśmy już wszystkie możliwe i dostępne nam środki aby zapobiec pienieniu? Pracownicy Działu Głównego Mechanika złożyli już dwa projekty rozwiązania tego problemu.

Jeden proponuje natrysk wodny, inny uszczelnienie studzienek ciężkimi płytami.

Trudno oczywiście powiedzieć, czy są to wnioski dobre, ale chyba czas najwyższy aby się nimi zająć.

Nasz zakład bierze w tym roku po raz pierwszy udział w konkursie „Kultura i estetyka miejsca pracy” organizowanym przez Zarząd Główny Związku Zawodowego Chemików i Ministerstwo Przemysłu Chemicznego. Warto by choćby z tego powodu, pokusić się o rozwiązanie poruszonego problemu. **Zbigniew Adamski**

mogą być wypożyczane do domu, z takich jak np. słowniki czy encyklopedie, czytelnicy korzystają na miejscu.

W pomieszczeniach biblioteki wszystkie regały są już zajęte, na nowe brak miejsca. A dla ułatwienia wyboru książek trzeba by czytelnikom umożliwić dostęp do regałów z książkami.

W okresie jesienno-zimowym, kiedy ilość wypożyczeń wzrasta i kiedy dziennie odwiedza bibliotekę około 150 czytelników, przydałaby się pomoc dwuosobowemu personelowi biblioteki.

Są też kłopoty z oprawą książek. W tym roku dopiero w listopadzie zakładowa introligatornia wzięła pierwszą część książek do oprawy. Do tej pory nie były one udostępnione czytelnikom. Dotyczy to szczególnie lektur szkolnych, które są bardzo poszukiwane, a niestety nie mogą być wypożyczone bez oprawy, gdyż szybko uległyby zniszczeniu.

Biblioteka zużywa bardzo duże ilości papieru, na okładanie książek. Przeciętnie już po pięciu wypożyczeniach trzeba zmienić papier i stąd nasuwa się myśl, aby zastąpić papier okładkami z folii, które są bardziej trwałe i praktyczne. Okładki takie są w sprzedaży, ale ze względu na różnorodność formatów książek, w naszym przypadku trzeba by je wykonać na miejscu. Nie powinno być trudności z kupnem kleju i folii, brak jednak ewentualnych wykonawców tych prac. Biblioteka liczy tutaj na pomoc miłośników książek, których przecież w naszym zakładzie nie brak.

Przed takimi trudnościami staje nasza związkowa biblioteka w przededniu wielkiej, rocznicowej akcji, jaką jest udział biblioteki i jej czytelników w konkursie — plebiscytcie organizowanym przez Centralną Radę Związków Zawodowych pt. „Bliżej książki współczesnej”.

Z tej okazji przygotowujemy specjalną gazetkę oraz kącik w bibliotece, w którym wykładane będą książki biorące udział w konkursie.

Już dzisiaj cieszą się wśród czytelników specjalnym powodzeniem następujące tytuły książek współczesnych: „Poselskie potyczki” — J. Machejka, „Walka dyplomatyczna o miejsce Polski w Europie 1939—45” — W. Kowalskiego, „Pamiętniki oficerów” — praca zbiorowa, „Kierunek Berlin” — W. Żukrowskiego, „Zamach na Hitlera” — F. Bernasia itp.

Niektórych pozycji które wejść do konkursu „Bliżej książki współczesnej” nasza biblioteka jeszcze nie posiada, ale co ciekawsze, będzie się starała wkrótce zakupić.

Na zakończenie więc nie pozostaje nic innego jak zachęcić wszystkich czytelników do udziału w tym ciekawym i pożytecznym konkursie.

Informatory i katalogi konkursu są do wglądu w bibliotece. **Edmund Adamski**



Już od trzech lat trwają prace przy montażu — w ramach inwestycji — nowej windy w budynku głównych magazynów Działu Zaopatrzenia.

I kto wie czy wkrótce inwestycja ta nie zostanie wpisana na listę „historycznych inwestycji” w naszym zakładzie, jak elektrofiltry i hydrauliczne odzulfianie.

A stara winda od czasu do czasu zostaje unieruchomiona i wtedy niektórzy pracownicy, którzy pobierają ciężkie materiały w magazynie, ułatwiają sobie transport w ten sposób, że eskpedują je przez okna...

I wtedy nie tylko materiał może się zniszczyć, ale i o wypadek nie trudno... **Bebar**

„Klub dyskusyjny” — tak zatytułowana została notatka z numeru 33 naszej gazety zamieszczona w „Listach do redakcji” która uznana została za najlepszą notatkę miesiąca listopada br., przesłaną przez Czytelników. Jej autor otrzymał nagrodę 100 zł.

Przy tej okazji przypominamy, że nasz konkurs „Uczymy się patrzeć krytycznie” trwa nadal. Co miesiąc będziemy nagradzali nagrodą 100 zł najlepszą notatkę nadesłaną przez czytelników.

Notatka nie musi być długa, byle informowała o prawdziwych faktach w zakładzie i była podpisana pełnym imieniem i nazwiskiem. Na żądanie redakcja nie będzie ujawniała nazwiska autora. **RD.**

Nasz duży, wspinały most przeładunkowy jest dobrze pielęgnowany i często odnawiany farbą antykorozyjną.

Kiedy most jest nieczynny z jakiegokolwiek powodu, jedynym urządzeniem zastępującym go i w pewnych okresach spełniającym inne czynności, jest biedny, zaniedbany a przecież również bardzo pożyteczny dźwign na gąsienicach.

Czy nie można by i o nim pamiętać, nie tylko wtedy, kiedy staje się niezbędny i na przykład dać mu brezentowe przykrycie? **A.D.**

W trzech blokach mieszkalnych przy ul. Spółdzielczej, mieszka wiele rodzin pracowników naszego zakładu.

Niektórzy z nich marzą o tym, aby mieć centralne ogrzewanie zasilane ciepłem z naszego zakładu.

Odległość od zakładu niewielka, koszt doprowadzenia nie byłby chyba duży a wyгода ogromna i oszczędność węgla!

Może ktoś z czynników autorytatywnych zabierze głos w tej sprawie? Możliwe czy nie możliwe? **ZET.**

Różni ludzie, różnie reagują na uwagi zamieszczone w naszej gazecie. Pewien kierownik zmiany po ukazaniu się w „Rozmaitościach” notatki o czterech brzdąkach, zapowiedział podległym sobie pracownikom, że teraz dopiero poznają prawdziwą dyscyplinę pracy!

Reakcja chyba słuszną, szkoda tylko że spóźniona. I po co te groźby? **ZG.**

To jest prawda — że często szewce bez butów chodzi.

W naszym zakładzie w Dziale Głównego Mechanika który posiada doskonałych fachowców-hydraulików, we wszystkich siedmiu ubikacjach Oddziału Mechanicznego uszkodzone są pływalki i woda spływa bez przerwy. A poza tym stan tych pomieszczeń pozostawia bardzo wiele do życzenia! **AZET**

Nasze pierwsze winiety:

WSPÓLNY CEL

Naprzód do walki o pełną realizację Bchwał II Zjazdu PZPR

Wspólny CEL

Wspólny Cel



Z KRONIKI ZAKŁADU O Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Zarządu Zakładowego ZMS pisaliśmy już w jednym z poprzednich numerów. Dzisiaj uzupełniamy tę relację zdjęciem prezydium tej Konferencji. Przemawia I sekretarz KZ PZPR mgr inż. J. Straszeński. **Fot. Z. Adamski**



Szóste miejsce—młodych nadziei

Tabela rundy jesiennej w klasie „A”:

1. MZKS Legnica — 20—30:10,
2. Stal Chocianów — 20—30:11,
3. Turów Ib Turoszów — 18—19:10, 4. Papiernik Jelenia Góra — 16—28:16, 5. Lechia Piechowice — 12—24:23, 6. Dolnoślązak Ib — 12—24:25, 7. Górnik Polkowice — 11—20:22, 8. Cement Raciborowice — 10—25:28, 9. Włóknarz Mirsk — 10—19:25, 10. Chojnik Cieplice — 10—15:24, 11. Stal Kowary — 8—21:30, 12. Włóknarz Leśna — 6—14:24, 13. Orzeł Wojcieszów — 5—16:38.

Zarząd Klubu „Dolnoślązak” już od dwóch co najmniej lat postawił na młodzież. W piśmie nożnej oznacza to koniec ze sprawozdaniem wątpliwej wartości „asów” i oparcie się wyłącznie na własnych, bądź co bądź dużych kadrach, skoro sekcja piłki nożnej prowadzi dwie drużyny trampkarzy i dwie drużyny juniorów. I już obecnie można powiedzieć, że taka mądra polityka przynosi dobre rezultaty.

Za przykład weźmy choćby zespół A-klasowy!

Jest to w tej chwili najmłodszy pod względem wieku zespół w naszej grupie klasy „A”, który w pierwszej rundzie rozgrywek mistrzowskich uplasował się w środku tabeli.

Oczywiście nie jest to ostatnie słowo tego ambitnego zespołu, który dopiero w drugiej części rozgrywek, zaczął się stabilizować.

Ponieważ na pierwszym miejscu w sekcji stawia się potrzeby drużyny ligi okręgowej, również w przyszłości będzie trzeba się liczyć z ewentualnymi awansami najlepszych A-klasowców do drużyny pierwszej — ale przecież o to właśnie chodzi. Trzeba aby wreszcie rezerwowa drużyna była miejscem, gdzie dojrzewać będą niedawni juniorzy i potencjalni kandydaci do drużyny ligi okręgowej.

W rundzie jesiennej nasza rezerwa piłkarska rozegrała dwanaście spotkań. Pięć z nich zakończyły się zwycięstwem naszych piłkarzy, dwa remisami i pięć porażkami.

Najbardziej dotkliwa była porażka z Lechią w Piechowicach 0:4, której właściwie można było uniknąć, przy lepszej nieco dyspozycji naszego zespołu, który parę dni przedtem pokonał w meczu pucharowym Lechię 4:1.

Poza tym Dolnoślązak Ib przegrał 1:4 z MZKS Legnica w Jeleniej Górze, 0:2 ze Stalą w Chocianowie i po 1:2 z Papiernikiem i Turowem Ib w Jeleniej Górze.

Remisy: 5:5 ze Stalą Kowary w Jeleniej Górze i 0:0 z Włóknierzem w Mirsku.

Zwycięstwa: 4:0 z Włóknierzem Mirsk w Jeleniej Górze, 4:1 z Cementem w Raciborowicach, 4:3 z Górnikami Polkowice w Jeleniej Górze i po 2:1 z Orłem w Wojcieszowie i Chojnikami w Jeleniej Górze.

W dwunastu spotkaniach stosunek punktów naszej drużyny wynosi 12:12, stosunek bramek 24:25.

24 bramkami podzielili się: Bratek — 5, Kwiatkowski, Siekierski i Tomczyk po 3, Lewandowski, Jorgiel, Czepa i Jabłoński po 2, Stojecki i Grzełński po 1.

W drużynie brało udział w meczach mistrzowskich 28 zawodników. Rozegrali oni następujące ilości spotkań: Duda, Socha i Kropiński po 12, Szczęśniak 10, Gabryś i Głogowski po 8, Frej 7, Andrych, Kwiatkowski, Tomczyk i Podolak po 6, Jorgiel, Stojecki, Siekierski, Jabłoński i Osiński po 5, Kopeć, Lewandowski i Bratek po 4, Ragiel, Grzełński i Kowiel po 3, Stefańczyk i Czepa po 2, Peceł, Motylewski, Ferenc i Kowal po jednym spotkaniu.

Jak nas poinformował kierownik drużyny Marian Szczęśniak, planuje się aby na wiosnę nastąpiło dalsze odmłodzenie składu drużyny, przez wprowadzenie juniorów: Ferenc, Kowala i Węgrzyna, z których dwóch pierwszych bardzo dobrze zaprezentowało się w ostatnim mistrzowskim spotkaniu Dolnoślązaka Ib w Chocianowie.

Do składu przewidziani są na wiosnę następujący zawodnicy: Głogow-

ski — Duda, Socha, Ferenc, Osiński, Gabryś — Kropiński, Jankowski, Kowal, Podolak — Szczęśniak, Jabłoński, Kowiel, Węgrzyn, Frej. Sk.

Nie powiodło się również naszym siatkarzom w kolejnych dwóch spotkaniach o mistrzostwo ligi okręgowej.

Tym razem na własnym już terenie siatkarze Dolnoślązaka przegrali 1:3 z Lechią Dzierżoniów (16:18, 12:15, 15:13, 7:15) i 0:3 z LZS Swidnica (7:15, 7:15, 7:15).

Po pięciu kolejkach rozgrywek nasz zespół zajmował niestety ostatnie miejsce w tabeli.

Oto pełna tabela rozgrywek po pięciu kolejkach: 1. AZS Wrocław — 5—15:1, 2. Odra Wrocław — 4—13:5, 3. Turów Turoszów — 4—12:7, 4. Gwardia II Wrocław — 3—12:8, 5. LZS Swidnica — 3—10:6, 6. Piast Nowa Ruda — 3—11:8, 7. MZKS Legnica — 3—11:9, 8. Lechia Dzierżoniów — 2—7:10, 9. Chelmiec II Wałbrzych — 2—6:12, 10. MLKS Bystrzyca Kłodzka — 1—5:13, 11. Słęża Wrocław — 0—4:15, 12. Dolnoślązak — 0—3:15.

Warto przypomnieć, że dwie drużyny spadają z ligi okręgowej do klasy „A”. Czy będzie wśród nich nasz zespół?

Za wcześnie jeszcze aby odpowiedzieć na to pytanie, jednakże w rundzie wiosennej powinno być lepiej, gdyż o ile w jesieni Dolnoślązak ma 7 meczów na wyjazdach i tylko 4 u siebie, to na wiosnę będzie przeciwnie.

W piłkarskiej lidze okręgowej w jesieni br. najczęściej był wynikiem 1:0, co świadczy o tym, że nadal ze strzelaniem jest słabo i że w większości drużyn ważniejsza jest obrona własnej bramki, niż atakowanie bramki przeciwnika.

Miały miejsce tylko cztery wyso-

kie zwycięstwa: Polonia Swidnica pokonała aż 7:1 Czarnych Wałbrzych, Turów 6:0 wygrał z Bielawianką a Górnik Ib pokonał 6:1 Czarnych Wałbrzych i 5:0 Słężę Wrocław — co należy chyba uważać za największą niespodziankę rundy jesiennej.

Na własnym boisku najgroźniejszy jest Górnik Ib Wałbrzych, który w ośmiu meczach nie stracił ani jednego punktu, zdobywając 16, następnie Lechia Dzierżoniów (13 pkt.) i Słęża (12 pkt.).

Najmniej radości dają swoim kibicom piłkarze Czarnych Wałbrzych, którzy na własnym boisku zdobyli tylko 3 pkt., Pafawag — 5 pkt. i Gwardia Wrocław — 6 pkt.

Najwięcej meczów zakończyły remisami zespoły BKS i Gwardii Wrocław (po 6), następnie Śląska Ib, PKS Odry Wrocław i Bielawianki (po 5).

W lidze okręgowej koszykówki, w której rozgrywkach bierze udział również zespół Dolnoślązaka, zdecydowanym faworytem jest wrocławski AZS.

Nasza drużyna, która nie rozegrała jednego spotkania ze Spartakusem Jelenia Góra, po pięciu kolejkach rozgrywek znajdowała się na przedostatnim miejscu w tabeli.

A oto tabela: 1. AZS Wrocław — 5—10+116, 2. Śląsk II Wrocław — 5—9+93, 3. Słęża Wrocław — 5—8+20, 4. Odra Wrocław — 5—7+40, 5. Turów Turoszów — 5—7+17, 6. Górnik II Wałbrzych — 5—7+23, 7. Dolnoślązak — 4—5+50, 8. Spartakus Jelenia Góra — 4—4+22.

Pierwsze zwycięstwo odnieśli siatkarze Dolnoślązaka w spotkaniu z MLKS Bystrzyca w Bystrzyce Kłodzkiej w stosunku 3:2 (6:15, 9:15, 15:12, 15:13, 16:14).



GRUDZIEŃ 1969 R.

Spotkanie przyjaźni

15—17 listopada br. w Spindlerowej Boudzie w Czeskiej Strefie Konwencyjnej, po tamtej stronie Karkonoszy, odbyło się spotkanie przedstawicieli naszego Oddziału PTTK (wiceprezes Oddziału Jerzy Jawurek i sekretarz Andrzej Gałęski) z przedstawicielami organizacji Okresni Wybor Ceskeho Svazu Turistov w Trutnovie — Vladislavem Křížem i Jaroslavem Kachlikiem.

Było to kontynuowanie wieloletniej naszej przyjaźni z turystami czeskimi, zza miedzy. Przyjaźń ta, której początki datują się od 1956 roku, doprowadziła do zorganizowania wielu spotkań i imprez, z których najważniejsze to I Złoty Przyjaźni turystów z przygranicznych powiatów Jelenia Góra i Trutnov w Strażnem w CSRS w roku 1966 i II Złoty Przyjaźni w naszym Ośrodku Wypoczynku w Sosnowcu, w którym wzięło udział ponad 600 turystów, z własnym sprzętem biwakowym.

Na listopadowym spotkaniu w Spindlerowej Boudzie wspomi-

nano te i inne ciekawe imprezy, które odbyły się z inicjatywy naszego Oddziału i turystów czeskich, oraz mówiono o dalszym zacieśnieniu przyjaźni i planach wspólnych imprez w najbliższej przyszłości.

Na następnym spotkaniu, które odbędzie się w naszej strefie konwencyjnej w Karkonoszach, specyficznym już zostaną konkretne plany dalszej współpracy.

Zdzisław Rzeźniowiecki

W poprzednim numerze „Na turystycznym szlaku” zapoczątkowaliśmy wspomnienia z działalności PTTK w naszym zakładzie, która to działalność obchodzić będzie w roku 1970 swoje piętnastoletie. Oto kolejne wspomnienie:

— Odkrycie Złotnik (obecnie Złoty Potok).

Rok 1956. Wycieczka Koła PTTK Celwiskoza prowadzona przez prezesa Koła Mieczysława Szmeterowicza szlakiem żółtym wzdłuż Jeziora Złotnickiego.

Przechodząc obok leśniczówki w Złotym Potoku, napotkano zaniedbany, ale jeszcze w dobrym stanie barak, co nasunęło uczestnikom wycieczki myśl zorganizowania tam Ośrodka Wczasów Świątecznych.

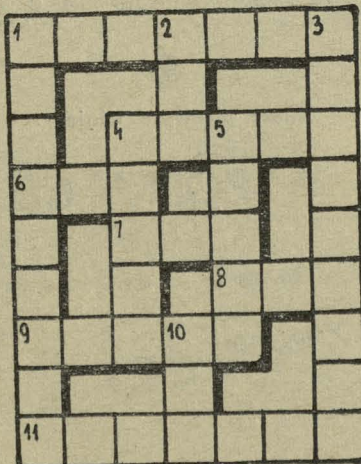
Projekt został zrealizowany. Zorganizowany przez Radę Zakładową Ośrodek przez wiele lat służył załóżce, był miejscem wypoczynku i wielu ciekawych imprez, które do dzisiaj wspominamy.



Jarzina, Bratek, Kaluźny i Zalega — wojskowe posiłki naszej pierwszej drużyny piłkarskiej. Fot. Z. Adamski

ROZRYWKI UMYSŁOWE

pod redakcją J. Nanowskiego



Znaczenie wyrazów:

Poziomo: 1. szyć, 4. gaz szlachetny, 6. wulkan w Mindanao, 7. fosa, 8. trunek, 9. zatoka Morza Czerwonego, 11. posiada statki.

Pionowo: 1. orszak konny, 2. ukrop, 3. sto w metrze, 4. główna tętnica, 5. niedźwiedzie legowisko, 10. wąż dusiciel.

Rozwiązania krzyżówki należy składać do 20 grudnia br. Wśród czytelników, którzy nadesłają prawidłowe rozwiązania, rozlosowana zostanie bon książkowy.

Podajemy prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z numeru 29 naszej gazety.

Poziomo: hajduk, kanion, tender, Makbet, amerek.

Pionowo: hekatomba, jen, kontratak, ind, NIK, bar.

Spośród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, bon książkowy wylosował Edward Rybczyński z włóknarni.

